№ 258. Kraków 8 Listopada — Piątek. Rok 1850

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 30 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowo rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Obwieszczenie.

W skutek rozporządzenia Wysokiéj Jeneralnéj Dyrekcyi Komunikacyi z dnia 29go października r. b. licz. 9221, począwszy od dnia 5go listopada pakiety listowe między *Krakowem* i *Warszawą* posyłane zostają koleją żelazną do *Szczakowy* i *Maczek*.

Korespondencye do *Warszawy* przeznaczone, aby w dzień, w którym są oddane odejść mogły, winny być najpóźniéj o 9téj godzinie zrana do urzędu pocztowego oddane.

Bryftregiery są obowiązani korespondencye wieczornym pociągiem z Warszawy do Krakowa nadeszłe, najpóźniéj w godzinnach rannych dnia następnego komu należy doręczać.

Co niniejszém korespondującéj publiczności wiadomo się czyni.

Z c. k. Inspektoryatu Pocztowego.
Kraków dnia 5go listopada 1850 roku.

Kraków 7 listopada.

Zniżenie się kursu Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Galicyjskiego, było powodem w piśmie naszém do sporu, w którym aczkolwiek niebraliśmy bezpośrednio udziału, przyjmowaliśmy chętnie korespondencye chcąc i sami się z nich nauczyć i rzecz wyjaśnić. Sprzeczność zarzutów czynionych Dyrekcyi, kazała nam się domyślać ich wątłości i szukać gdzieindziéj przyczyn spadku obecnego. Uwalnia nas zupełnie od tego zadania następująca korespondencya.

Zwykle to tak na świecie bywa, pisze nasz korespondent z Bochni, że kowal zawini, a ślósarza powieszą. Cóż więc dziwnego, że część opinii publicznéj przypisuje Dyrekcyi Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego winę zniżenia się kursu naszych listów zastawnych? I tak: jedni twierdzą, że przez kupno w zeszłym roku realności miejskiéj na rzecz Instytutu Kredytowego, Dyrekcya ogołociwszy się ze znacznéj części gotowych pieniędzy, z téj przyczyny listów zastawnych skupować niemoże, a témże samém działać na utrzymanie ich kursu.

Drudzy znów wynajdują w tém Dyrekcyi uchybienie, że dotąd z funduszów Instytutu zbyt wiele w listach zastawnych ulokowała.

Inni zaś przeciwnie zarzucają Dyrekcyi, że niezakupuje wszystkich na przedaż wystawionych listów zastawnych.

Dość, że wszyscy podług swego widzimisię wyrokują. Nieznalazłszy jednak żadnego ugruntowanego zdania w tym tak ważnym dla kraju przedmiocie, pospieszamy kilka słów o nim powiedzieć.

Zarzucającym Dyrekcyi kupno kamienicy, pozwalamy sobie odpowiedzieć zapytaniem: dla czego wielu z nich, właśnie pod ten czas, to jest, w Maju i Czerwcu zeszłego roku listy zastawne po 112 a nawet 115 za 100 płaciło? Oto strach opanował był tych, którzy cośkolwiek jeszcze w banknotach posiadali funduszu, z przyczyny nadzwyczajnego spadnięcia ich wartości. Przez takie raptowne i ogólne rzucenie się do kupna listów zastawnych, jako do najpewniejszych ze wszystkich pieniędzy papierowych, podniósł się ich kurs do znacznéj wysokości. Pojmujemy więc, że Dyrekcya, pomimo przepisu w §fie 78mym ustaw zawartego, *aby nadwyżka funduszów Instytutu w listach zastawnych lokowaną była*, temu paragrafowi wtenczas zadość uczynić niemogła; gdyż łatwo można było przewidzieć, że ówczesny bardzo wysoki kurs, nadal utrzymać się niemoże. — Zostawić w banknotach znacznych wtenczas funduszów zakładowych, przezorność i interes Towarzystwa niedozwalały. Cóż mogło pozostać do czynienia innego, jeżeli nie użyć części gotówki na zakupienie pięknéj realności w mieście Lwowie, zabezpieczyć przynajmniéj tym sposobem kwotę na to kupno użytą od wpływów giełdowych i uczynić zarazem użyteczną dla zakładu część martwo leżących funduszów.

Drugie zdanie jest zanadto naiwne, aby mogło na jakąkolwiek zasługiwać odpowiedź. To tylko wspomnieć wypada, że Dyrekcya zakupiwszy listów zastawnych na rzecz Instytutu, lub téż udzieliwszy pożyczek na zastaw $^3/_4$ ich wartości, postąpiła sobie stósownie do przepisów, a ściągnąwszy tym sposobem znaczą kwotę listów zastawnych z obiegu, już tém samém przyczyniła się podług możności swojéj do zapobieżenia natłokowi towaru na targu, a przeto i dalszemu jego zniżeniu się w cenie.

Ostatnie ze zdań, o których wyżéj nadmieniono, byłoby bez wątpienia najpraktyczniejszém, gdyby zarazem wskazywało sposób wynalezienia potrzebnych na ten cel funduszów: gdyż Towarzystwo Kredytowe niemając przywileju (jaki przysługuje bankowi wiedeńskiemu) wystawiania banknotów, ograniczone jest na zasoby swoje kasowe, o których dowiedzieć się można z bilansu rachunków Instytutu Kredytowego, za I[sze] półrocze r. b., który temi czasy do dzienników krajowych dołączony został.

Z tego bilansu pokazuje się, że z końcem Czerwca tego roku było listów

	Złotychr.	kr.
zastawnych w obiegu . . .	10,537,600	—
że fundusz własny Instytutu, który początkowo wynosił . .	493,472	56 $^1/_4$
w przeciągu 8[miu] lat powiększył się przez stósowny zarząd o summę	148,196	41
przeto wynosił z końcem Czerwca t. r.	641,669	37 $^1/_4$
Z tegoż samego bilansu widoczna także, że realność, o któréj wyżéj wspomniano, zakupioną została za . . .	161,000	—
a ponieważ przyrobiony fundusz wynosi jak wyżéj . . .	148,196	41
więc dodano do ceny kupna z funduszu pierwiastkowego, tylko .	12,803	19

któremiby zaiste niewielki wpływ na kurs l. z. wywrzeć można.

Prócz tego wyczytujemy zawsze z tegoż samego bilansu, a to z ostatniego ustępu, że z ogólnych obrotowych funduszów

	Złotychr.	kr.
w kwocie	1,063,945	53
użyto na zakupno listów zast.	480,700	—
na zastawy zaś wypożyczono 158,165 złr., które rachując po $^3/_4$ wartości zastawionych listów zastawnych, okaże się, że przez te zastawy ściągnięto z obiegu w listach zast. . .	210,887	—
razem więc	691,587	—
a że pierwiastkowy fundusz Towarzystwa wynosił . . .	493,472	56 $^1/_4$
więc użyto na ściągnięcie listów zastawnych z targu, prócz całego tego funduszu jeszcze	198,114	3 $^3/_4$
Do dalszéj zaś dyspozycyi pozostało gotówką	54,196	54 $^2/_4$

Zdaje się więc, że ci, co chcą aby Dyrekcya kupowała wszystkie na targu będące listy zastawne, niemieli czasu zajrzeć do tego bilansu: gdyż inaczéj byliby się przekonali, że tu niema czém bardzo wojować. Raczyli także o tém zapomnieć, że Instytut Kredytowy, niemając przywileju bankowego, o którym wyżéj wspomniano, niema téż obowiązku wypłacać każdocześnie swych zapisów długu; lecz będąc tylko pośrednikiem między właścicielem dóbr tabularnych, potrzebującym zaciągnąć na swe dobra pożyczkę a kapitalistą, powinien przestrzegać obowiązków ustawami przepisanych, stanowiących podwalinę swego kredytu, a mianowicie regularnego *wypłacania przypadłych listów zastawnych i kuponów.* Niedotrzymanie tego głównego Instytutu Kredytowego obowiązku, byłoby bezsprzecznie ciężkiém uchybieniem ze strony Dyrekcyi; czego jednak z dotychczasowego jéj urzędowania sądząc, spodziewać się niemożna, zwłaszcza, że raty od dłużników należące się, pół roku przed ową wypłatą do kasy Instytutu wpływaćby powinny.

Wytłómaczywszy tym sposobem postępowanie Dyrekcyi Instytutu Kredytowego, wypada wspomnieć o przyczynach zniżenia się kursu listów zastawnych, który jest zbyt niski dla tych, którzy je wyżéj niż *al pari* kupowali, lecz zawsze jeszcze bardzo zadowalniający w porównaniu z kursem innych papierów publicznych.

Listy zastawne równie jak każdy inny towar, równie jak ziemia, któréj one są, że tak powiemy, esencyą, podlegają zmianie w cenie, zależącéj od stósunku kupujących do przedających. Z nagromadzeniem się towaru spada jego cena, a z powiększeniem się poszukiwania, cena jego podnieść się musi. Kiedy więc listy zastawne, których hipoteka, podług przyjętego wymiaru pożyczek, nawet przy zupełnie pustym stanie majątków Towarzystwu zastawionych, dostateczną jeszcze dałaby rękojmię, przecież w cenie spadają; niemożemy tego gdzieindziéj szukać przyczyny, tylko w potrzebie zrealizowania tych papierów, a przeto w braku pieniędzy w obiegu.

I rzeczywiście, ten brak, który się z razu na brzęczącą monetę ograniczał, teraz coraz bardziéj na banknoty się rozszerza tak, że pomimo wszelkich istniejących okoliczności, któreby powinny ruch handlowy wywołać, przecież wszystko jak gdyby w letargu zostaje. Lecz z drugiéj strony przybył nam nowy towar w kraju, to jest, robocizna potrzebna do prowadzenia gospodarstw dawniéj dominikalnych, która się przed r. 1848 po większéj części pańszczyzną uskuteczniała. Miliony, które ta nowa potrzeba krajowa pochłania, zostają prawie zupełnie z obiegu ściągnięte; gdyż potrzeby niższego ludu są zawsze równie jak dawniéj ograniczone, a jeżeli gdzieniegdzie wzrastają, to tylko w przedmiotach zbytkowych, przez co otwiera się nowy kanał do odpływu pieniędzy z kraju za granicę.

Podwyższenie się więc kosztów produkcyi, przy znaczném zmniejszeniu się téj ostatniéj, przytém znikanie z obiegu znacznéj części zapłaty za robociznę i zwiększenie się potrzeby produktów zagranicznych; niemniéj strata wielkiéj części użytych dawniéj sił roboczych, z przyczyny, że gospodarze wiejscy po uwolnieniu od robocizny, sami mało co pracują; to wszystko dostatecznie wytłómaczyć może wzmagający się u nas brak pieniędzy, dla którego zrównoważenia, niemając skądinąd przypływu, nie pozostaje nic innego, tylko mobilizowanie ulokowanych kapitałów, a przeto natłok listów zastawnych na targu.

Otworzenie dla tych papierów odbytu za granicę, mogłoby złemu zaradzić i niewątpimy, że Dyrekcya poczyniła już stosowne w tym względzie kroki; lecz podobne operacye nagle usku-

tecznić się niedadzą, zwłaszcza z listami, które po większéj części w stałych są rękach, a przeto w znacznych partyach dotąd obrotu niemiały.

To wyjaśnienie stanu rzeczy zdawało się nam być potrzebném dla zaspokojenia właścicieli listów zastawnych, aby ich przekonać, że nie wewnętrzna wartość listów zastawnych, ale wzrastająca potrzeba obiegowéj monety, jest przyczyną zniżenia się ich kursu. Ci więc, którzy w celu ochronienia się od mniemanéj straty, listy zastawne niepotrzebnie na przedaż wystawiają, tém samém krajowi i sobie największą wyrządzają szkodę.

Czytelnicy uważali zapewne, że podajemy skrzętnie artykuły i korespondencye kraju naszego dotyczące, które w innych znajdujemy dziennikach. Dziennik *Ost-deutsche-Post* w numerze z dnia **5** b. m. zawiera długą korespondencyą ze Lwowa pod datą **30** października, któréj nie powtórzymy, mieści ona bowiem w sobie tylko szczegóły podane przez dwóch naszych korespondentów, to jest list który już w ***Dzienniku Konstytucyjnym*** z ***Czech*** znalazł echo, i drugi ogłoszony w numerze **249** pisma naszego. — W *Wandererze* czytamy:

Lwów **30** października. Odbyłem małą podróż z Tarnowa do Lwowa, a w téj krótkiéj **33** milowéj drodze nie jedną miałem sposobność czynienia uwag i postrzeżeń nad publicznemi gościńcami i końmi pocztowemi. W Rzeszowie zaprzężono do naszego powozu niemniéj jak ośm koni chłopskich, w Łańcucie obyło się wprawdzie na sześciu, aleśmy za to w połowie drogi na bitym gościńcu ugrzęźli i mamy tylko do podziękowania jakiemuś chłopu, który nam dał przyprzążkę, żeśmy się zawlekli jako-tako do najbliższéj stacyi pocztowéj. Niepojmujemy prawdziwie, jak przedmiot tak ważny mógł ujść wysokich władz krajowych uwagi, inaczéj bowiem nie da się wytłómaczyć, iż temu dotąd nie zaradzono; a przecież same tylko „dobre drogi i komunikacye pocztowe,“ zdołają ożywić handel i przemysł w Galicyi i dobry jéj byt podźwignąć.

Oprócz dróg i środków komunikacyi potrzeba koniecznie zaprowadzić w Galicyi jakieś urządzenie budownicze, jaką budowniczą policyą, bo przypatrzywszy się budowie domów i dachów goncianych we wszystkich miastach galicyjskich, a nawet w samym Lwowie, nie można dość się natrwożyć o los miast owych, bo lada chwila spotkać je to może, co niedawno temu spotkało Kraków; ani bowiem myśleć o ratunku na przypadek pożaru w czasie mocnego wiatru.

Tenże sam numer *Wanderera* z dnia **5** listopada podaje list z Warszawy, w którym prócz wiadomości przez nas podanych nic nowego nie znaleźliśmy.

Pierwsza próba żeglugi parowéj po galicyjskich rzekach przez p. hr. Andrzeja Zamojskiego uskuteczniona i pomyślnym uwieńczona skutkiem, zwróciła na siebie uwagę dzienników niemieckich. Szczegóły o niéj znane z dawniejszych numerów „Czasu“ czytelnikom naszym, przeszły prawie do wszystkich pism w monarchii wychodzących, co jawnym jest dowodem, iż kwestya spławności tych rzek ważną jest nietylko dla naszego kraju, ale dla wielu jeszcze innych prowincyj, bo od niéj może zawisł cały handel wewnętrznéj Galicyi, a kto wie czy niezdoła ona wywrzeć przeważnego wpływu na handel Węgier, Odessy i Gdańska. Pomijając uwagi w tym względzie przez różne dzienniki powtarzane, kładziemy tu kilka słów umieszczonych w *Reichszeitung*, gdzie po opisie drogi przez paropływ „Kraków“ odbytéj, czytamy co następuje:

Na żadnéj z tych rzek nie natrafiono na przeszkody utrudniające parową żeglugę. Co do Wisły i dla większych statków spławnéj nie ma co powiedzieć, tém więcéj jednak co do Dunajca jako rzeki drugiego rzędu w Galicyi; nie przedstawia on wcale dla mniejszych statków, jak doświadczenie przekonało, nieprzebytych trudności, nie wszędzie by jednak mógł służyć dla większych statków, wiele bowiem miejsc zbyt płytkich nie przepuściłoby takowych bez niebezpieczeństwa; regulacya téj rzeki, nie wielkich wymagająca stosunkowo kosztów i zbudowanie spławnego kanału do Tarnowa, byłoby niezmiernie ważnym zakładem, zdolnym podźwignąć handel zachodniéj Galicyi. Z drugiéj strony San główna wschodniéj Galicyi rzeka, przebiegając przestrzeń znaczną kraju, nieskończone mógłby nastręczyć dla wewnętrznego handlu korzyści, a użycie ich umiejętne ważną by dla kraju stać się mogło dźwignią i podnieść handel jego; a jeżeli jak się spodziewać można, żegluga parowa za kilka lat w Galicyi się wzmoże, handel jéj nabędzie nieznanéj dotąd ważności.

Kraj nasz obfituje w płody przyrodzone, których nieprzebrane są skarby; wdzięczna ziemia wraca cały nakład z lichwą; ale dźwignia całego dobrego bytu, praca i duch przedsiębiorczy jeszcze się u nas dostatecznie nie rozwinęły, aby źródeł krajowych bogactw umiejętnie używać i utrzymywać je z korzyścią.

Uczyniliśmy onedgaj wzmiankę o planie *organizacyi usocyalizowanéj Francyi*, który wpadł w ręce policyi paryzkiéj razem z papierami niedawno aresztowanych osób. Dokument ów ciekawy jest dla tego, iż wykazuje że stronnictwo tak zwane Rzpltéj socyalnéj ani na krok od raz założonego nie odstępuje programatu: przeciwnie dokładniéj go niż kiedy tym razem zformułowało.

Prawodawcy Rzpltéj socyalnéj nie są to wcale nieszkodliwi obłąkani lub szaleńcy: za nadto często bowiem odwołują się do kary śmierci. I tak np.

Jeżeli urzędnik odsunięty od swych funkcyj zechce opuścić terrytoryum Rzpltéj, skazany jest na śmierć, i to bez rekursu, albowiem wszelka apellacya zostanie prowizorycznie zniesioną aż do promulgacyi *Nowego socyalistowskiego kodexu*. Skazany przez trybunał rewolucyjny, nie staje więcéj przed żadnym innym sędzią.

Żołnierz dezerterujacy skazany na śmierć.

Każdy obywatel który przyjmie służbę w obcym rządzie — skazany na śmierć.

Z wolnością Rzeczpospolita socyalna obchodzi się w przyszłości nie lepiéj jak z obywatelami. Pierwszy zaraz dekret, a projekt zawiera takowych piętnaście, znosi wolność druku. Prawda, iż ją znosi tylko prowizorycznie, aż do decyzyi pierwszego Zgromadzenia, każdy wszakże pojmuje całą elastyczność tego *prowizorium* skoro rzecz idzie o odbudowanie gmachu społecznego.

Wolność indywidualna nie w większém jest w dekretach wspomnionych poszanowaniu jak wolność prasy. Wyrobnik który niemoże dostać zatrudnienia w departamencie gdzie urodzony, gdzie żył dotąd, gdzie ma rodziców i związki, zostaje *mobilizowanym*, to jest przeniesionym do innego departamentu. Jeżeliby na to przystać niechciał, skazany jest na deportacyą.

Własność — skonfiskowana! Religia — zniesiona!

Tu się zatrzymuję, pisze korespondent dziennika *Indépendance* nieraz już przez nas wspominany, a z którego korespondencyi wzięliśmy powyższe szczegóły. Na dowód ich prawdziwości, przesłał on dziennikowi do którego pisuje dosłowny odpis dekretów. Niewidzimy w nich wcale ekonomicznych szczególnych dążności, ale raczéj Maratowskie, że tak powiemy zasady i nawet wyrażenia. Instytucye nawet przybierają te same nazwiska: główną gra w nich rolę *le Comité du salut public*. Za prawdę trudno uwierzyć aby w kraju, jak Francya, znaleść się mogło wielkie stronnictwo podobnym kierujące się programatem: są to raczéj, chcemy dla dobra Francyi sądzić plany burzycieli i konspiratorów, których kraj, chociażby chwilowo uległ ich wpływowi, w końcu jednak zawsze jako najszkodliwszych członków społeczności potępi i odrzuci.

Odbieramy następną korespondencyą, która w ponurych kolorach maluje obecne usposobienie umysłów w Prusiech.

† **Berlin 5** listop. „Honor stracony, ale życie ocalone!“ Oto słowa, które dziś historya zapisuje jako godło do tegoczesnych dziejów państwa pruskiego. Są chwile w prywatném i publiczném życiu ludzi i narodów, w których bez wystawienia na szwank całéj swéj godności moralnéj staje się dla nich niepodobném opuścić raz zajęte stanowisko. Gabinet pruski je opuścił, — opuścił wbrew swoim własnym zarzekaniom, wbrew swoim własnym interessom, wbrew oczekiwaniu i żądaniu opinii publicznéj w Prusiech i Niemczech. Nigdy równie potężne państwo bez porwania się do broni i stoczenia zaciętego boju nie podpisało tak upokarzających dla honoru swego warunków. Potomek Fryderyka W. zbladł na widok gotującéj się przeciw niemu koalicyi tych samych gabinetów, z któremi poprzednik jego walczył zwycięzko przez lata całe. Przysłowie mówi: że pycha idzie przed upadkiem; przysłowie to stosuje się całkowicie do historyi czynów dwuletniego gabinetu. Podobna pycha zaślepiała gabinet pruski przed bitwą pod Jena. Dziś bez bitwy, państwo nie mniéj potężne, dopuszcza na sobie samobójczym aktem podobnego upokorzenia. Prussy zstąpiły rzeczywiście z wysokości swéj do państw drugiego rzędu. Kiedy panujący dziś monarcha w dniach marcowych objeżdżał z trzykolorową chorągwią niemiecką ulice stolicy, i ogłaszał światu, „że Prusy odtąd nikną w Niemczech“; zapewne nie spodziewał się i nie przewidywał, że za parę lat znikną istotnie, ale w zupełnie innem znaczeniu. Długo trzeba czekać, aby się wrócił czas tak nadzwyczajnie pomyślny i tylekroć powracający, w którym Prusy z łatwością stanąć mogły u szczytu sławy i najwyższéj potęgi w Niemczech. Na Austrya przechodzi dziś missya Prus, i kto to wié, czy upokorzenie ich dzisiejsze stanęło już na ostatnim stopniu pochyłości. Państwo to zanadto jeszcze jest potężne, aby je nieprzyjaciele pozostawili w obecnym stanie, jeżeli postanowili złamać na zawsze jego znaczenie w przyszłości. Koncessya jedna pociąga za sobą drugą; kto wié, czy młody cesarz austryacki nie sięgnie po koronę świętego rzymsko-niemieckiego cesarstwa z wolą monarchów, któréj z woli ludu przyjąć niechciał nie tyle dumny co lękliwy Hohenzollern.

W skutku fatalnéj narady w radzie państwa dnia **2** b. m. w któréj ryczałtem przyjęte zostały wnioski podane przez Austryą, ministerstwo znajduje się ciągle w najkrytyczniejszém położeniu. Któżby się był spodziewał, że właśnie Radowitz, osobisty powiernik króla, ten tak elastyczny mąż stanu, który z olbrzyma ściągnąć się potrafił w karła, aby politykę pruską przyprowadzić do ostatnich granic możebności, — któżby się był spodziewał, że właśnie Radowitz, w saméj chwili dokonania swego czynu, zmieni front przeciwko téj saméj polityce, podniesie opozycyą przeciw swoim kolegom, i wystąpi z ministerstwa? Jest to fenomen godzien psychologicznego rozebrania. Radowitz w opozycyi przeciw polityce „ostatecznych możebności“! Radowitz, potępiony przez opinią publiczną, że podkopywał bezustannie moralne znaczenie państwa, Radowitz wychodzi z ministerstwa z powodu obrony tego znaczenia, z powodu żądania energicznego, zbrojnego oparcia się sprzysiężonéj przeciw Prusom koalicyi! Radowitz wychodzi z ministerstwa otoczony sympatyą liberalnéj opinii narodu!

Tajemnice rzeczonej narady nie są nam dotąd znane. Wiadomo tylko, że Radowitz znalazł w Manteufflu najzaciętszego przeciwnika, i mając tylko Ladenberga, ministra oświecenia i Heydta, ministra handlu po sobie, pozostał z programem swoim w mniejszości. Manteuffel zastępuje tymczasowo ministra spraw zagranicznych, dopóki powołany, jak mówią, na ten urząd hr. Bernsdorf z Wiednia nie przyjedzie. Manteuffel został także tymczasowo prezydentem rady ministrów. Brandenburg bowiem rozchorował się, i podobno chce także wystąpić. Dymissyi Ladenberga król nie przyjął. Heydt się wcale do niéj nie podał. Ministerstwo nie będzie więc w składzie swym naruszone, i poprowadzi bez wątpienia daléj system swój „zbawczych czynów“.

Izby zwołane oficyalnie na dzień **21** b. m. — Wiadomości inne bez znaczenia. Stan umysłów wielce rozdrażniony. Uczucie shańbienia maluje się widocznie na licach. Opozycyjne dzienniki nie posiadają się z oburzenia.

Przegląd Polityczny.

Wszystkie dzienniki i wszystkie korespondencye zgadzają się na to, że opinia publiczna rozdrażniona i oburzona na gabinet, pojmuje doskonale wstyd, jakim ministeryum Manteuffla pokryło może na długi czas Prusy. Stronnicy gabinetu, wcale nie śmią podnieść głosu w jego obronie, tylko *Reforma* błagalny artykuł kończy zaklęciem: „Wzywamy jeszcze raz patryotów, niechaj nie wydają wyroku o polityce naszego rządu pierwéj, dopóki nie będzie można ocenić ważności stanowiska i motywów“. Pierwsze wypowiedziały już fakta, drugie tłumaczy giętkość charakteru naczelników państwa. Bo wreszcie trudno, aby Prusy ukryły przed sobą tę zupełną swoją klęskę; są też ze strony niektórych stronnictw działania dążące do jej odwrócenia, jeżeli jeszcze można. Naczelny wydział stronnictwa konserwatywno-konstytucyjnego postanowił wysłać deputacyą do Radowitza z bezwarunkowém przychyleniem się do jego polityki i zarazem wyrażeniem najgłębszego żalu z powodu jego ustąpienia. Podobnież Związek patryotyczny konserwatywny wydelegował deputacyą do króla, która ma żądać przywołania Radowitza i poruczenia mu składu nowego gabinetu.

Że w jego składzie zajdą jeszcze niektóre zmiany, nie ulega wątpliwości. Brandenburg bardzo chory, Ladenberg nie przyjął ofiarowanéj mu tymczasowéj prezydencyi; najróżnorodniejsze wieści krążą po stolicy; mówią, iż cała armia ma być mobilizowana.

W dziennikach Wrocławskich znajdujemy dzisiaj nowe szczegóły do owéj stanowczéj konferencyi ministeryalnéj z dnia **2** listopada, z których się pokazuje jeszcze wy-

raźniéj, że Prusy wszystko poświęciły nie zyskawszy w zamian żadnéj koncesyi, i że obecna droga z jednéj klęski prowadzi do drugiéj. Pruski poseł Bernsdorf przyjechał właśnie z Wiednia do Berlina, i zażądał 24 godzin namysłu nad przyjęciem ofiarowanéj mu teki. Zapewniają że ją odrzuci, że w tedy poseł pruski Rochow, świeżo z Warszawy do Berlina przyjeżdżający, ma zostać ministrem spraw zagranicznych.

Nie potrzebujemy dodawać, że w Prusiech samych na dzisiejszéj polityce gabinetu zyskała opozycya *ultra*, która szeregi swe znacznie ujrzała zwiększone. Stronnictwa konserwatywne nie mogą się jeszcze pogodzić z obecném stanowiskiem i na prawdę nie pojmują powodów, które gabinet do tego kroku skłoniły. *Reforma* groziła wojną europejską, a mamy za nadto dobrą o jej politycznéj wytrawności opinią, abyśmy mogli przypuścić, że sama groźbie téj zawierza. Pierwsze zetknięcie się zbrojne wstrząsłoby wszystkie umysły w Europie tak niebezpiecznie, zachwiałoby giełdą tak silnie, że gabinet Berliński w jednéj chwili znalazłby umysły dużo chętniejsze do pokoju. W koalicyą europejską przeciw Prusom nikt nie uwierzy, a tak pozostałyby się południowe mocarstwa niemieckie i Austrya. Otóż w Bawaryi i Wirtembergu wojna z Prusami była nie możliwa, bo jak wszystkie tamtejsze korespondencye mniéj więcéj niepodległych dzienników zapewniają, Prusy miałyby za sobą sympatyą całego południa.

W Kassel komendant pruski Hann oświadczył nadburmistrzowi, że utrzymanie porządku i straż publicznych gmachów, powierza władzy cywilnéj; z resztą najzupełniejsza harmonia panuje między wojskiem i mieszkańcami. Oficerowie hescy mają otrzymać dymisyą i jak mówią, oddani być pod sąd wojenny. Prusacy mieli się posunąć z Fulda aż do Gelnhausen, Bawarczycy aż do granicy obwodu Fulda. W Hanau, gdzie stoi 2200 Bawarczyków, mieszkańcy broń składają. Elektor zaprotestował przeciw wkroczeniu wojsk pruskich; minister skarbu wydał rozkaz wypłacenia z kassy pensyj wszystkim urzędnikom.

W Saxonii cofnięto rozkaz mobilizowania armii, mimo to minister wojny chce pod Lipskiem postawić korpus 12,000-czny. Skarby „Grüne-Gewölbe“ przeniesione będą z Drezna do Königsteinu.

Wojska pruskie ustępują z Hamburga, korpus austryjacki liczący 25,000 ludzi i 60 armat przez Saxonią idzie do Holsztynu. Rejencya dotychczas się nie waha, i upewnia, że tylko przed gwałtem ulegnie.

W Paryżu jenerał Neumayer nie przyjmuje nowéj komendy i do zgody nakłonić się nie daje. Prawda, że okolicznością tą zaprzątają się polityczne salony, ale my będąc pewnymi, że wypadek ten skończy się przyjaznie, tak do niego jak do wszystkich sporów prezydenta, z jenerałem Changarnier i komisyą odroczenia nie wiele przywięzujemy wagi. Nierównie bardziéj interesującém i płodniejszém w rezultaty jest obecne stanowisko wyborców względem prawa z dnia 31 maja. W Perpignan wybory na radzców municypalnych zaledwo czwartą część wyborców zebrały, reszta oświadczyła się przeciw prawu wyborczemu i w elekcyi nie miała udziału; podobnież wypadnie w departamencie północnym, gdzie jak zapewniają, niezbierze się potrzebna liczba wyborców. — Komisya odroczenia miała posiedzenie, na którém się naradzała nad sprawozdaniem Izbie.

Bula papiezka wprowadzająca do Anglii hierarchią katolicką, wywołuje ciągle głosy niezadowolenia i staje się przedmiotém nieustannéj rozmowy. Mnożą się *meetyngi*, mowy nabierają koloru coraz gwałtowniejszego, a jak mówią, lord John Russel ma napisać list, w którym odpierając wszystkie potwarze zadane rządowi angielskiemu co do jego postępowania względem Rzymu, dążyć będzie zapewne do pewnego porozumienia się.

Minister spraw wewnętrznych zamianował Gubernialnego koncepistę Franciszka Winklera v. Seefels Komisarzem obwodowym 3éj klasy w Galicyi.

Lwów 2 listopada. Na zasadzie urzędowych wykazów, sięgających po 26 października r. b. jesteśmy w stanie podać do wiadomości publicznéj, że będąca w tutejszym kraju w obwodzie Tarnowskim zaraza na bydło już ustaje, gdyż nietylko, że dalsze przypadki téj zarazy już się niepojawiają, lecz nawet liczba dotkniętych miejsc zmniejszyła się już na 6, a nawet i w tych widocznie zwolniała. W obwodzie Bocheńskim pozostała zaraza ograniczona na pierwiatkowo dotknięte dwa miejsca, i zmniejszyła się w nich znacznie co do rozciągłości i siły. Rówież i w Złoczowskim obwodzie nie rozszerzyła się zaraza dotychczas nad jedno szczególne miejsce, gdzie pierwiastkowo wybuchła, a nawet i w tem miejscu mierny tylko zakres objęła.

Jakkolwiek pocieszającemi można nazwać te rezultaty nieustannego czuwania policyi weterynarnéj, jednakże musimy donieść bardzo nieprzyjemny wypadek, to jest, że namieniona zaraza zwróciła się ku innemu punktowi w naszym kraju, gdyż wybuchła na nowo w Stryjskim obwodzie między wołami będącemi na paszy w Kożuszowie blisko Żurawna. Wszelako z drugiéj strony mamy nadzieję, że przy pomyślnych stosunkach miejscowych i wydanych w téj mierze stosownych rozporządzeniach w krótkim czasie powiedzie się tę zarazę przytłumić. (G. L.)

Wiedeń 5 listopada. *Ostdeutsche-Post* zapewnia, że włoskie, węgierskie i siedmiogrodzkie pułki mają otrzymać 4te batalony, a tym sposobem armia o 24 lub 26 batalionów pomnożoną zostanie.

— **Raporta o stanie zdrowia arcyksięcia Ferdynanda d'Este z Ebenzweyer każą oczekiwać lada chwila zgonu z zupełnego wycieńczenia sił.**

— **Jako dodatek do instrukcyi nowéj administracyi militarnéj od dnia 1 listopada r. b. obowiązywać mającéj, N. Pan następujące wydał rozporządzenia:** Dla komendanta armii. Takowy dowodzi naczelnie wszystkiemi do jego armii należącemi korpusami, a zarazem w Weronie, Budzie i Lwowie ma naczelny kierunek komend wojskowych krajowych, przyczém go w drobiazgowych zatrudnieniach zastępuje dodany mu w tym celu jenerał przyboczny. Do 1éj armii należące komendy wojskowe krajowe w Wiedniu, Gradecu, Bernie i Pradze zostają pod zarządem właściwych dowodzców korpusów, którym również jeden jenerał przydzielonym do boku zostaje. Ban jako cywilny i wojenny gubernator Kroacyi, Słowenii i Dalmacyi ma pod sobą podobnież komendy wojskowe krajowe w Zarze i Zagrzebiu, czynności podrzędne załatwia w Zarze osobny komendant wojskowy krajowy, w Zagrzebiu zaś przyboczny Bana jenerał. Przedmioty czysto militarne odnoszące się do ruchów wojsk, dyslokacyi i działań ich, jak również wyższego personale, komendant wprost do Cesarza odsyła, przedmioty administracyi i sądów załatwia właściwy przyboczny jenerał, który w imieniu komendanta działa, w ważniejszych zaś przedmiotach do niego się odnosi, i o wszystkiém go zawiadamia raportami. Komendant rozdziela przedmioty między referentów to jest: adjutanta jeneralnego, szefa sztabu kwatermistrzostwa, dyrektora polowéj artyleryi i dyrektora polowéj inżynieryi, a osobliwie przedmioty pochodów wojsk, czysto militarne, techniczne i odznaczania się.

— Zapewniają, że hr. Bernstorff otrzymał dziś instrukcye z Berlina, na zasadzie których traktować ma w kwestyi niemieckiéj z gabinetem Wiedeńskim.

— Wczoraj przybył tu ros. jenerał Lüders i radzca stanu Malzan jako kuryer.

— Na kolei południowéj zamówiono pociągi osobne dla wojska, a mówią że i na północnéj toż samo zarządzono.

— Działa i jaszczyki stojące w Schönbrunn od r. 1848, zostały na rozkaz Cesarki z zamku oddalone.

— Minister handlu przyobiecał deputacyi przybyłéj tu z Tyrolu celem wyjednania kolei żelaznéj, iż życzeniu jéj wkrótce zadość się stanie.

— Z początkiem roku przyszłego uorganizowana będzie miejska straż bezpieczeństwa.

— List z Galaczu z dnia 21 października donosi, że brygantyna austryacka *Onesto* przy wejściu do kanału Selina otrzymała tak silne uderzenie od statku greckiego, iż poszła na dno, i na piasku osiadła. Ładunek został wyratowany.

— Na zasadzie patentu z dnia 10 paździer. rozpisanie podatków na rok 1851 zostało już nakazane w tych krajach koronnych, gdzie pomieniony patent obowiązuje.

— Wkrótce wyjdzie rozporządzenie tyczące się kwaterunków dla całego państwa.

Praga 4 listp. P. Sachor-Masoch mianowany został starostą miejskim.

— Redaktor *Union* Gabler wypuszczony z więzienia.

— W d. 6 b. m. odbyć się ma ważna narada gminy nad połączeniem chrześciańskiéj i żydowskiéj części miasta.

— Na czele ostatniego numeru *Union* stoi odezwa do policyi i dzienników wiedeńskich domagająca się, aby niejakiemu Paltauf zakazać w Wiedniu wydawnictwa dziennika *Kolonist*. Osobliwy ten artykuł dowodzi, że redator kolonisty napisał w zeszłym roku broszurę pod tytułem: „Intrygi Hurbana i Comp. i równouprawnienie Palackiego.“ Hurban usprawiedliwiał się przed sądem w Trenczynie z zarzucanych mu w téj książeczce zbrodni i za niewinnego uznany został. Teraz na nowo ten sam Paltauf wydał nową broszurę p. n: „Hurban i komp. chcą się oczyścić z zarzutów, ale wpadli z deszczu pod rynnę.“ *Union* w obronie Hurbana występując, zarzuca autorowi broszur podwójne złodziejstwo za które odbywał w swoim czasie kary więzienia i miał być już na śmierć skazany. Do dziś dnia zapewne nie było jeszcze podobnego rodzaju dziennikarskich sporów.

Berno 1 listop. Onegdaj odprawiono tu na rzecz Krakowskich pogorzelców tak zwaną *Besedę*, bal i koncert.

— Katolicki dziennik z Moraw donosi, iż Ojciec ś. nakazał obchodzenie jubileuszu i takowy trwać będzie w Wiedniu od 15 listop. do 14 grudnia, a na to nabożeństwo przeznaczone są trzy kościoły: ś. Szczepana, ś. Michała i Szkocki.

Zemuń 28 paźdz. Potwierdza się wiadomość, pisze gazeta Preszburgska o uczynionem zapytaniu, czyli w razie potrzeby może tu stanąć 15,000 piechoty i 1000 jazdy, a na garnizon do miasta tymczasem 3500 piechoty i 400 jazdy, tak iżby utrzymanie tego oddziału nie było zbyt uciążliwém dla gminy. Mniemają jednak, iż zapytanie takowe jest uczynione jedynie w celu sprawdzenia projektów inżynierów, którzy podali ile wojska może stać w potrzebie wzdłuż granicy wojskowéj. Niema tu zatem mowy o postawieniu na teraz korpusu obserwacyjnego. Urządzenie izb handlowych w Temeswarze, dokąd zamierzono główny tych stron przenieść handel, nie mile zostało tu przyjętém, bo miasto nasze uważa się jako najważniejszy punkt handlowy między Wiedniem a Stambułem. Fmp. Kräutner wziąwszy to na uwagę stara się, aby miasto nasze uzyskało przywiléj wolnohandlowego, o co już od r. 1823 starano się.

Peszt 2 listop. Nie można sobie wyobrazić chaosu większego jak tu z powodu zaprowadzenia stępla. Kupcy tutejsi znali go tylko z wieści, mieszczanie i chłopi nie mają pojęcia o celu i przeznaczeniu stęplowego papieru. Chłop tutejszy sprzedawszy swój towar na targu za banknoty, wymienia je jak najprędzéj na srebro, przy czém dzieje się dużo oszustwa i nadużyć.

Przy zniesieniu pańszczyzny podrożało wiele produktów surowych, wyrabianych niegdyś w dobrach szlacheckich, osobliwie ałun, potaż i t. p. przy których zwykle za pańszczyznę pracowano. Robotnik rzadki i bardzo drogi, wiele też fabryk szlacheckich z tego powodu ustało. Ban wydał proklamacyę do pułków kroackich i ottochańskiego batalionu, wojsko to przeznaczone jak dotąd do Wiednia.

Z całego kraju nadchodzą trwożące wieści o rozbojach, a lubo sąd wojenny kilku złoczyńców już stracić kazał, dotąd przecież liczba ich zamiast się zmniejszać, wzrasta jeszcze. W tych dniach zaczął się tu jarmark, ale czynności nie ma żadnych. Kupcy Wiedeńscy i Czescy przywieźli ze sobą same papiery, a tu srebro stoi 23½% a dukat kosztuje 7 złr. 2 kr. Tutejszy most łańcuchowy nabawił miasto trwogą, jeden słup przechylił się na stronę Budy, między pale około niego pozostałe od czasu fabryki, biją kamienie, aby filar wzmocnić.

Wenecya 30 paźdz. Onegdaj nadeszła tu telegraficzna depesza, wedle któréj tyle razy wzmiankowana i bezskuteczna Lombardzko-wenecka pożyczka na przymusową pożyczkę ma być zamieniona, a pierwsza jéj rata w ośmiu dniach złożoną być winna. Dekret w tym względzie nie został jeszcze ogłoszony; tyle tylko wiadomo, iż wypłata ma nastąpić całkowicie w srebrze, i że przy dobrowolnym udziale kraju w takowéj, obiecane zupełne uchylenie papierowych pieniędzy nateraz miejsca mieć nie będzie. Izba handlowa zawezwała natychmiast swojego prezesa nieobecnego naówczas w mieście i obradowała jeszcze tego samego dnia. Kto i jak się ma trudnić rozkładem tego ciężaru, nie wiadomo, przykre jednak wrażenie, jakie ta wiadomość zrobiła na tutejszych mieszkańcach, jest zbyt widoczne i szkodliwy wpływ na interesa wywarło. Na dzisiejszéj bursie zupełna pałowała cisza handlowa, najlepsze nawet weksle nie mogły być sprzedane. Na takowe usposobienie mieszkańców wpływa poczęści i niepogoda, ciągły gwałtowny wicher sirocco podniósł morze i znaczna część miasta stoi pod wodą. Od kilku dni uciekający przed cholerą przybywają tu z Tryjestu.

WIELKIE KSIĘSTWO POZNAŃSKIE.

Inowrocław 30 paźdz. Jeden z książąt pruskich, za ofiarowaną sobie, niedawno temu, szablę czerkieską, zdobytą walecznie na zbiegach czerkieskich, dał 2 luidory i dawcę wielkiemi obsypał pochwałami za odwagę szwadronu w téj walce okazaną, co rotmistrz zgromadzonym żołnierzom nieomieszkał oznajmić.

Wczoraj znowu dwaj Czerkiesi, którzy byli w lazarecie, odprowadzeni zostali do więzienia. Ostatni pozostały przyjdzie może do zdrowia, co jeszcze nie może być pewném lubo jest on w ręku lekarza, który się nim troskliwie opiekuje.

Żaden z Czerkiesów nie pragnął tak gorąco wstąpić do wojska pruskiego, ile ten ostatni, który jest zarazem przywódcą tamtych. Pytał się on nawet, czy może być przyjęty jako oficer, a kiedy mu o egzaminie mówiono, który zdać trzeba, odpowiedział, że lubo nie umie dobrze po niemiecku i po francusku, aby mógł zdać egzamin, nie brakuje mu jednak na przymiotach dla dzielnego i praktycznego oficera niezbędnych. Później użalał się, że mu skradziono z jego tłomoczka czerwoną atłasową suknię i woreczek z pieniędzmi, ale żeby dał jeszcze więcéj, gdyby go do wojska przyjęto, gotówby nawet wstąpić do tego samego szwadronu z którym walczył i wyprawić bal świetny, a o ruble napisałby do domu. Zapytany jakim sposobem znajduje się w służbie rosyjskiéj, gdy Rosya z Czerkiesami wojnę prowadzi, odpowiedział, że pokolenie z którego pochodzi, będąc odosobnione nie mogło dłużéj korzystnie z Rosyą wojować i zawarło z Cesarzem umowę, wedle któréj zobowiązali się służyć mu wojskowo, umowa ta jednak została

naruszona złém obchodzeniem się z nami ze strony rosyjskiéj i dla tego nie potrzebowali jéj dłużéj dotrzymywać. O wydaniu ich w ręce Rosyjskie nie lubią słuchać i pragnęliby, gdyby ich Prusy nie przyjęły dostać się do Anglii, aby ztamtąd pospieszyć do swoich przyjaciół i krewnych, z Rosyą walczących.

Wzmianka w *Norddeutsche Zeitung*, jakoby miasto Inowrocław miało zwrócić szkody z pożaru Kruszlewic powstałe w czasie walki Czerkiesów z Prusakami, nie ma żadnéj zasady prawnéj, gdyż ze strony miasta nie było żadnego do téj walki powodu. Śledztwo odbywa się ciągle a nawet Schleinitz przybył tu z Bydgoszczy w tym interesie. **(G. W.)**

WŁOCHY.

Turyn 30 października. Wygnanie dziennikarza lombardzkiego Bianchi Giovini skończy się. Hrabia Cavour, który sam jest dziennikarzem pragnie dać poznać ducha swojéj administracyi przez wezwanie do powrotu Gioviniego, lubo ten walczył zawsze w szeregach oppozycyi. Hr. Cavour pragnie zapewnić większość w parlamencie dla nowych projektowanych przez siebie reform, utworzeniem **8** lub **10** nowych senatorów. Do Genui wysłano komisyą, któréj zadaniem jest wyszukać środki mogące marynarkę piemoncką podźwignąć.

Neapol 26 października. Jeszcze dotąd nie załatwiono sprawy angielskich obywateli zamieszkałych tutaj, a którzy ponieśli szkody w czasie ostatniéj rewolucyi. Indemnizacya ta jest w związku z podobnego rodzaju sprawą w Messinie.— Mieszkańcy Palermą wierzą jeszcze w zmianę rządu i powrót konstytucyi z r. **1812.** Wicekonsul angielski sir Dakison stara się o ile możności utrzymać lud w téj wierze, co mu łatwo przychodzi, gdy flota angielska krąży ciągle około brzegów Sycylijskich. Ruchy te jednak z innego pochodzą powodu: cholera w Malcie panująca wygnała admirała Parkera na pełne morze.— Proces przeciw stowarzyszeniu zjednoczenia Włoch do dziś dnia trwa jeszcze w Neapolu, angielski poseł sir Temple regularnie bywa na sesyach. Król bawi się musztrami na wielką stopę: **43** bataliony piechoty, **40** szwadronów jazdy i **12** polowych bateryj odbywa na raz ruchy.

Urzędowe.

Ner 5683. CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ (581)
Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W myśl artykułu 12go ustawy hipotecznéj z r. 1844, wzywa wszystkich mogących mieć prawo do spadku po Ignacym Soczołowskim pozostałego, składającego się z połowy summy zł. 758 na domu pod L. 135 w Gminie IX hipotecznie ubezpieczonéj, aby z takowemi w zakresie trzech miesięcy do Trybunału zgłosili się; po upływie bowiem tego czasu, spadek w mowie będący zgłaszającym się synom, mianowicie: Felixowi, Ignacemu Soczołowskim, oraz Antoninie Pióreckiéj wnuczce zmarłego, w równych częściach przyznanym będzie. — Kraków 9 października 1850 r.
(1-3) Sędzia Prezyd., *Pareński.* — Sekretarz *P. Burzyński.*

N. 3532. CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ (350)
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek podania Maryanny z Golińskich Łabusiewiczowéj, Antoniny z Golińskich Wójcikiewiczowéj, Jana-Kantego Golińskiego i Wincentego Golińskiego, o przyznanie im spadku po Filipie i Salomei Golińskich rodzicach pozostałego, składającego się z domu pod L. 38 w Gm. VII położonego, na każde w 1/6 części — c. k. Trybunał po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, w myśl artykułu 12go ust. hip. z r. 1844, wzywa wszystkich do pomienionego spadku prawa mieć mogących, aby się z takowemi w ciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili; po upływie bowiem zakresu tego, spadek w mowie będący podającym: Maryannie z Golińskich Łabusiewiczowéj, Antoninie z Golińskich Wójcikiewiczowéj, Janowi-Kantemu i Wincentemu Golińskim przyznany będzie. — Kraków d. 5 lipca 1850 roku. — Prezes Trybunału, *Majer.* — Sekretarz, *Burzyński.* [2-3]

Ner 5357. CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ (364)
Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W skutek odezwy c. k. Bióra Spraw Skarbu i Instytutów publicznych z dnia 6 września b. r. Nr. 903, Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, wzywa mających prawa do mass składających się z dowodów likwidacyjnych Królestwa Polskiego w kassie poborowéj miasta Krakowa złożonych, a wystawionych na rzecz: 1) Mrozowskiego b. woźnego Sądu Pokoju powiatu Krakowskiego, na kwotę złp. 120 gr. 14; — 2) Antoniego Czachowskiego podsędka w Krzeszowicach, na złp. 665 gr. 17; — 3) Ignacego Domosławskiego podpisarza Sądu Podsędkowskiego w Krzeszowicach, na złp. 222 gr. 6; — 4) Kajetana Tylkowskiego woźnego Sądu Podsędkowskiego w Krzeszowicach, na złp. 25 — ażeby się z dowodami prawa ich wykazującemi, w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili; w przeciwnym bowiem razie massy rzeczone, jako bezdziedziczne, w myśl istniejących przepisów na rzecz Skarbu publicznego przyznane zostaną. — Kraków dnia 26go września 1850 r. — Sędzia Prezydujący, *J. Pareński.* — Sekretarz, *P. Burzyński.* [2-3]

Inseraty.

CENY ZBOŻA
na Targowicy publicznéj w Kleparzu przy Krakowie w trzech gatunkach praktykowanego.

W KRAKOWIE dnia 28 i 29 października 1850 r.	I. Gatunek. od zr	kr	do zr	kr	II. Gatunek. od zr	kr	do zr	kr	III. Gatun. od zr	kr	do zr	kr.
Korzec pszenicy	—	—	6	45	—	—	6	15	—	—	5	37
„ żyta	—	—	5	30	—	—	4	52	—	—	—	—
„ jęczmienia	—	—	4	—	—	—	3	30	—	—	3	—
„ owsa	—	—	2	36	—	—	2	15	—	—	—	—
„ rzepaku letn.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ zimowego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ grochu	—	—	6	30	—	—	6	—	—	—	5	—
„ jagieł	—	—	7	45	—	—	7	30	—	—	7	15
„ ziemniaków nowych	—	—	1	45	—	—	—	—	—	—	—	—
„ pszenicy nowéj do siania	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ żyta „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar siana	—	—	—	54	—	—	—	42	—	—	—	33
„ słomy	—	—	—	39	—	—	—	36	—	—	—	30
Garniec spirytusu z opłatą rząd.	—	—	2	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ okowity „ „	—	—	1	42	—	—	—	—	—	—	—	—
„ masła czystego	—	—	2	15	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopa jaj kurzych	—	—	—	36	—	—	—	—	—	—	—	—
Drożdży wanienka z piwa dubelt.	2	30	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ z piwa marc.	1	30	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Korzec pszenicy nowéj pięknéj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ żyta „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Korzec karpieli	—	—	—	18	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopa kapusty	—	—	—	27	—	—	—	—	—	—	—	—

Sporządzono w biórze Kommissaryatu Targowego

Delegowani Obywatele: *Jgnacy Okoński. Paweł Siwecki.*
Kommisarz Targowy *W. Dobrzański.* *Pszorn* Adjunkt.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 7go listopada.* Londyn 12 fl. 5 xr. 3-miesięczne. — Paryż 144 1/4 2-miesięczne.— Hamburg 178 1/4 2-miesięczne. — Metaliki 5-proc. 93 1/2. — Metaliki 4 1/2-proc. 82. — Akcye bankowe 1165.

Kurs wiedeński z d. 5 list. Kolej żelaz. półn. 108 3/4. — Agio od złota 28 1/2.—od srebra 21 5/8.

Kurs lwowski z dnia 4 listop. Dukat holenderski Złr. 5 33.— Dukat austryacki 5 kr. 38. — Półimperyały ros. 9 41 kr. — Polski kurant 1 23. — Rubel sr. ros. 1 52. — Galicyjskie Listy zastawne 89 złr. 30 kr.

Kurs wrocławski z d. 6 listopada. Banknot. austryac. 85 1/4.— Polskie papiery 95 1/4. — Listy zastawne Królest. Polsk. 96. — Akcye kolei żel. Krako.-górno-szląs. 68 1/12.

Doniesienie Teatralne. Dla słabości jednéj z pierwszych tancerek, pierwsza wystawa Baletu przez Towarzystwo tancerzy braci Scheier, odkłada się na dzień 14ty b. m. i r. — Jutro po raz drugi daną będzie „RZECZPOSPOLITA."

Korespondencya od Administracyi „Czasu".

Administracya „Czasu" oświadcza panu Z., że list jego nadesłany na dniu 5m listopada b. r., tylko po przysłaniu 3 złr. na koszta insercyi umieszczony być może. W przeciwnym razie p. Z. raczy donieść, jakim sposobem nadesłane 10 krajcarów zwrócone być mają.

Wiadomość telegraficzna.

Hrabia Brandenburg umarł 6go o godzinie 5téj rano, podług telegraficznych wiadomości z Mysłowic.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA wodług Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli s.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu od	dnia do
7	2	27" 3."' 81.	† 5°. 5.	2."' 35.	zpn. zac. mocn.	pog. z chmur.	o 1/4 4 deszcz ulewny		
„	10	„ 6. 30.	† 3. 6.	2 32	zachod. słaby	„		† 6°. 6.	† 2°. 8.
8	6	„ 6. 05	† 3 0.	2. 36.	„ „	pochmurno			

W DRUKARNI CZASU.